

Paweł Dudek (Czadoman), RATUJ MNIE

Dziecięca twarz, co nie ma sił żyć
Spuszczone oczy, by nie widział nikt
I martwa dusza, co ożywa gdy
Gdy brudną igłą odcina tył
Poczucie winy tak jak zły sen
Pryska i znowu jest tym kim chce
Gdzieś w lepszym świecie wolna jak ptak
Bez bólu, prochów, dobra i zła

Ratuj mnie
Co noc krzyczy mrok
Może dziś to ostatni twój krok
I gniew i strach malują twarz jej
15 lat z biletem po śmierć

A kiedy głód ciało gnie
Z ciemniej piwnicy niehumaniczny jęk
Czy może raz jeszcze oszuka śmierć
A może już nie zbudzi się

Ratuj mnie
Co noc krzyczy mrok
Może dziś to ostatni twój krok
I gniew i strach malują twarz jej
15 lat z biletem po śmierć